

Michał Bożek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Dialektyczna koncepcja konstytucji Hermannu Hellera

1. Hermann Heller przynależy do grona najciekawszych teoretyków państwa pierwszej połowy XX w. Zaliczyć można go przy tym do tej ich grupy, których dzieło z zainteresowaniem i uznaniem szerszego grona czytelników spotkało się dopiero po śmierci autora. Tymczasem jego życie i twórczość pełne są kontrastów i prób odnalezienia odpowiedzi na pytania, z którymi europejscy intelektualiści zmagali się przez większą część minionego stulecia. Urodzony w Cieszynie w 1891 r. w rodzinie żydowskiej, dorastał w atmosferze wielokulturowości tak charakterystycznej dla monarchii austro-węgierskiej. Udział w pierwszej wojnie światowej przypłacił nadwątłym poważnie zdrowiem, co przyczyniło się bezpośrednio do jego przedwczesnej śmierci w 1933 r. Zmarł w Madrycie w niespełna kilka miesięcy po przymusowej emigracji z Niemiec, które wybrał jako ojczyznę i której z oddaniem służył jako uczonej i szczerzy demokrata, a w których padł ofiarą antysemitowskiej polityki reżimu nazistowskiego. Za życia pozostawał w cieniu bardziej prominentnych twórców, zwłaszcza Hansa Kelsena i Carla Schmitta, z którymi wytrwale polemizował¹. Powstanie wolnościowo-demokratycznego porządku państwowego Republiki Federalnej Niemiec i poszukiwanie korzeni jego podstawowych założeń twórczości H. Hellera przydało właściwej rangi. Najpierw w nauce niemieckiej coraz więcej badaczy nie tylko odkrywało potencjał teoretyczny drzemiący w tej twórczości, lecz wręcz jej autora zaczęto uznawać za prekursora koncepcji socjalnego państwa prawa². Z biegiem czasu poglądy H. Hellera zaczęły przykuwać

71

¹ Por. D. Dyzenhaus, *Hermann Heller*, [w:] *Weimar. A Jurisprudence of Crisis*, red. A.J. Jacobson, B. Schlink, Berkeley 2000, s. 249–250; M. Stolleis, *Geschichte des öffentlichen Rechts in Deutschland*, Dritter Band 1914–1945, München 1999, s. 183–185.

² K. Groh, *Demokratische Staatsrechtslehrer in der Weimarer Republik. Von der konstitutionellen Staatslehre zur Theorie des modernen demokratischen Verfassungsstaats*, Tübingen 2010, s. 144.

uwagę badaczy również poza granicami Niemiec, którzy poczuwali się w obowiązku przyswoić je literaturze naukowej swoich państw³. Na tym tle niezbyt imponująco wypada nasze piśmiennictwo, skoro poglądy te doczekały się jak dotąd raptem pomniejszych opracowań⁴.

Celem niniejszego tekstu jest prezentacja koncepcji konstytucji H. Hellera, której zarys przedstawił w niedokończonej i wydanej pośmiertnie pracy *Nauka o państwie (Staatslehre)*⁵. Koncepcja ta zawiera wszystkie najważniejsze elementy jego ogólnej teorii państwa. Jej sedno sprowadzić można do dialektycznego związku zachodzącego pomiędzy państwem a społeczeństwem. Konsekwencją tego jest założenie, że nauka o państwie jest nauką społeczną. Oznacza to, że wszelka refleksja na temat państwa musi mieć głębokie zakorzenienie w konkretnej rzeczywistości społecznej. Samo państwo to bowiem organizacja życia społecznego, która powstaje w określonym momencie i podlega ciągłym przemianom. Z kolei życie społeczne to przestrzeń ludzkiego działania, które ma wymiar zewnętrzny i wewnętrzny. Na ten pierwszy składają się czynniki obiektywne, takie jak procesy historyczne warunkujące rzeczywistość społeczną. Natomiast wewnętrzny wymiar ludzkiego działania ma charakter subiektywny i obejmuje sferę naszych przeżyć, emocji czy myśli. Stąd główna funkcja państwa polega na zagwarantowaniu relatywnego porządku społecznego poprzez okiełznanie dynamiki życia społecznego. Ma zarazem zapewnić odpowiedni poziom homogeniczności pluralistycznego społeczeństwa. Innymi słowy, z nieuporządkowanej masy ma stworzyć uporządkowane społeczeństwo zorganizowane w państwo⁶.

W dialektycznym związku z tak rozumianym państwem pozostaje prawo. Odrzucając normatywizm H. Kelsena jako skrajną formułę prawniczego pozytywizmu, zakwestionował leżące u jego podstaw kantowskie przeciwstawienie bytu powinności i przypisanie prawa sferze powinności. Dystynkcję tę H. Heller uznał za sztuczną i całkowicie pomijającą sens prawa. Jako jeden z kluczowych składników życia społecznego i porządku państwowego prawo łączy w sobie zarówno sferę powinności w po-

³ Por. D. Dyzenhaus, *Legality and Legitimacy: Carl Schmitt, Hans Kelsen and Hermann Heller in Weimar*, Oxford 1999; P. Caldwell, *Popular Sovereignty and the Crisis of German Constitutional Law: The Theory and Practice of Weimar Constitutionalism*, Durham 1997.

⁴ P. Kaczorowski, *Hermannella Hellera nauka o państwie. Wybrane zagadnienia*, „Civitas. Studia z filozofii polityki” 2014, t. 16, s. 119–146; K. Jesiołowski, *Hermann Heller, Carl Schmitt i Autoritärer Liberalismus*, [w:] *Niemiecka filozofia prawa XX wieku wobec problemów konstytucjonalizmu*, red. Ł. Perlikowski, K. Jesiołowski, Toruń 2018, s. 127–144.

⁵ Jej pierwsze wydanie ukazało się w Holandii w 1934 r. staraniem Gerharta Niemeyera. W tekście korzystam z wydania opublikowanego nakładem wydawnictwa J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) w Tybindze w 1983 r.

⁶ H. Heller, *Staatslehre*, Tübingen 1983, s. 225.

staci swej normatywności (*Normativität*), jak i płaszczyznę bytu w formie normalności (*Normalität*). Pomędzy nimi zachodzi więc ów dialektyczny związek. Każde prawo pozytywne jest wpisane w określoną rzeczywistość społeczną, którą z jednej strony kształtuje i nadaje jej określoną treść, ale z drugiej strony samo jest jej wyrazem, a jego treść odzwierciedla kulturowe i historyczne uwarunkowania tej rzeczywistości. Podstawą prawa pozytywnego zawsze są bowiem podstawowe zasady prawa (*Rechtsgrundsätze*), które mają wymiar etyczny i ich przestrzeganie stanowi kryterium legitymizacji takiego prawa⁷.

2. Dialektyka stanowi również istotę koncepcji konstytucji H. Hellera. Jej źródeł poszukiwać zaś należy w głośnym wykładzie Ferdynanda Lassalle'a z 1862 r., w którym sformułował on podstawy socjologiczno-politycznego rozumienia konstytucji. Przywołaniem teorii jednego z założycieli niemieckiej socjaldemokracji zaczyna H. Heller refleksję na temat konstytucji. Przypomina więc w ślad za nim, że istota konstytucji nie tkwi w katalogu zasad prawnych spisanych na kartce papieru, lecz przejawia się w istniejącym w danym państwie faktycznym układzie sił. W poszukiwaniu istoty konstytucji zwrócić więc należy się nie tyle w stronę konstytucji prawnej, ile w kierunku konstytucji rzeczywistej⁸. Z faktycznego układu sił społecznych H. Heller uczynił tym samym fundament swej koncepcji konstytucji. O ile jednak F. Lassalle poprzestał na wskazaniu głównych warstw społecznych i ich reprezentantów jako części składowych faktycznego układu sił (król i arystokracja, wojsko, administracja, kupcy, bankierzy, przemysłowcy, drobnomieszczaństwo i robotnicy)⁹, o tyle H. Heller układ taki rozebrał na czynniki pierwsze i ukazał go następnie w dialektycznym związku jego poszczególnych elementów.

Zaczął od spostrzeżenia, że faktyczny układ sił społecznych znajduje się w ciągłym ruchu, skutkiem czego podlega nieustannym zmianom. Wbrew temu nie tworzy on chaosu, ale przedstawia jedność i porządek. Cechą każdej ludzkiej organizacji jest zdolność do permanentnego odtwarzania swojej substancji. Swą aktualną rzeczywistość wyraża ona poprzez widoczną skuteczność uporządkowanych działań tworzących ją podmiotów. Natomiast miarą jej potencjalnej skuteczności jest prawdopodobieństwo powtarzalności takich działań w podobnych okolicznościach w przyszłości. Dlatego konstytucją rzeczywistą jest dla H. Hellera „obecny i spodziewany w przyszłości powtarzalny kształt wspólnego działania uczestników życia społecznego, dzięki któremu możliwe będzie stałe

⁷ *Ibidem*, s. 209–217.

⁸ F. Lassalle, *O istocie konstytucji*, Warszawa 1960, s. 75.

⁹ *Ibidem*, s. 81–86.

odnawianie jedności i porządku organizacji państwowej”¹⁰. I tu ujawnia się pierwszy z dialektycznych związków wpisanych w istotę konstytucji. Otóż jest ona zarazem procesem dynamizującym przemiany życia społecznego, jak i czynnikiem statyzującym te przemiany. Jest jednocześnie odpowiednią formą życia społecznego, jak i życiem społecznym zamkniętym w określonej formie¹¹.

O jej trwałości decyduje wspomniane prawdopodobieństwo powtarzalności właściwego postępowania uczestników życia społecznego, skoro tylko forma życia społecznego nie ulegnie istotnej zmianie. Tym sposobem dochodzimy do drugiego z dialektycznych związków, na którym zbudowana została konstytucja. Chodzi mianowicie o relację zachodzącą pomiędzy warstwą normatywną (normatywnością) a rzeczywistością życia społecznego (normalnością). Prawdopodobieństwo powtarzalności odpowiedniego zachowania w życiu społecznym opiera się bowiem na dwóch filarach: faktycznym i normatywnym. Filary te to także części każdej konstytucji państwowej. Pierwszy z nich jest jednolity i obejmuje nieunormowaną część konstytucji. Z kolei drugi wyznacza unormowaną część konstytucji i składa się z komponentów prawnych i pozaprawnych¹².

Trzecim z dialektycznych związków wpływających z istoty konstytucji jest zależność pomiędzy sferą bytu i powinności. Z jednej strony konstytucja stanowi określoną normatywnie formę i organizację życia społecznego. Z drugiej zaś życie społeczne tylko wówczas może zostać uznane za konstytucję państwa, jeśli jego uczestnicy osiągniętej lub w przyszłości modyfikowanej formie i organizacji życia społecznego będą nadawać walor normatywny¹³.

3. Dialektyczny charakter konstytucji zakłada, że stanowi ona nader złożony i wielowymiarowy fenomen, który łączy elementy społeczne z prawnymi. Jej treścią jest powiązanie w nierozrwalną całość empirycznych reguł postępowania uczestników życia społecznego z wartościującymi normami ich oceny¹⁴. Te pierwsze wyznaczają nieunormowaną treść konstytucji, którą H. Heller nazywa normalnością. Normalność to zgodność zachowania uczestników życia społecznego z przyjętym w danych okolicznościach wzorcem postępowania. Od każdego uczestnika życia społecznego można bowiem oczekiwać przewidywalności jego zachowania. Wprawdzie od każdej reguły istnieją wyjątki, ale w określonych warunkach zachowania jednostek lub grup społecznych powinna cechować

¹⁰ H. Heller, *Staatslehre...*, s. 282.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 284–285.

¹³ *Ibidem*, s. 285–286.

¹⁴ *Ibidem*, s. 284.

regularność i stałość. Każda organizacja społeczna opiera się na kalkulacji, że tworzący ją członkowie będą postępować racjonalnie. Kryterium oceny tej racjonalności jest porównanie zachowania z towarzyszącymi mu okolicznościami. Jeśli w podobnych warunkach uczestnicy życia społecznego postępują konsekwentnie w podobny sposób, to na tej podstawie można z wysokim prawdopodobieństwem zakładać, że przy zaistnieniu analogicznych warunków w przyszłości ich zachowanie będzie się powtarzać. Poza swoistym rachunkiem prawdopodobieństwa rachuby takie wynikają z wspólnych dla uczestników życia społecznego doświadczeń historycznych i kultury¹⁵.

Jakkolwiek tak zdefiniowana normalność jest elementem konstytucyjnym każdej konstytucji państwowej, to nie wystarczającym dla jej powstania. Musi zostać uzupełniona i wzmocniona częścią normatywną (unormowaną). Normatywność to jednak nie tylko odpowiednie normy oceniające zachowanie uczestników życia społecznego. Musi im towarzyszyć przekonanie uczestników życia społecznego co do ich uniwersalnego i wiążącego charakteru. Prawdopodobieństwo przewidzenia określonego zachowania w określonych warunkach musi zatem zostać dodatkowo potwierdzone przeświadczeniem uczestników życia społecznego, że zachowanie takie jest wiążącym wzorcem postępowania w danych okolicznościach. Co ważne, przeświadczenie takie musi występować zarówno po stronie adresatów norm prawnych, jak i ich twórców. Za szczególnie ważne H. Heller uważał przywiązanie twórców norm prawnych do decyzji normatywnych swoich poprzedników. Gwarantuje ono trwałość konstytucji i ciągłość procesu sprawowania władzy państwowej¹⁶. Normatywność dla H. Hellera obejmowała zatem zarówno wymiar obiektywny w postaci obowiązywania normy prawnej formalizującej wynikający z normalności sposób postępowania, jak i subiektywny w postaci przekonania uczestników życia społecznego o wzorcowym i wiążącym charakterze takiego postępowania¹⁷.

Normatywną część konstytucji tworzą normy prawne i pozaprawne. Te pierwsze to konkretne reguły postępowania, które organy państwowe wybrały spośród norm społecznych z racji przeświadczenia o ich uniwersalnym i wiążącym charakterze, odpowiednio sformułowały i ogłosiły jako normę prawną. To zdecydowana większość norm konstytucyjnych. Bez norm pozaprawnych konstytucja byłaby jednak aktem niepełnym i niemożliwym nierzadko do praktycznego zastosowania. Na dodatek jej warstwa normatywna straciłaby swą elastyczność, niezbędną do

¹⁵ *Ibidem*, s. 285.

¹⁶ *Ibidem*, s. 288.

¹⁷ *Ibidem*, s. 286.

pozostawania w dialektycznym związku z faktycznym wymiarem konstytucji. Dlatego aspekt normatywny każdej konstytucji państwowej musi zostać rozbudowany o normy pozaprawne. Są to etyczne zasady prawne głęboko zakorzenione w kulturze danego społeczeństwa, które mają fundamentalne znaczenie dla właściwego odczytania znaczenia norm konstytucyjnych i ich mocy obowiązującej. Wskutek wysoce abstrakcyjnego charakteru i braku konkretnej formy nie nadają się one do bezpośredniego zastosowania jako podstawa orzeczeń sądowych czy decyzji innych organów państwowych. Odgrywają one jednak rolę wskazówek interpretacyjnych w procesie stosowania norm konstytucyjnych, przy czym ich treść i zakres obowiązywania ewoluuje wraz ze zmianą uwarunkowań kulturowych i historycznych¹⁸.

Klasycznym przykładem takich zasad jest reguła równości wobec prawa. Nierzadko lakonicznie sformułowana jako norma konstytucyjna, a niekiedy wręcz pozbawiona bezpośredniego wyrazu w treści konstytucji, do rangi norm konstytucyjnych podniesiona została dzięki rozpowszechnionemu przeświadczeniu uczestników życia społecznego co do jej normatywności i społecznej doniosłości. Co się zaś tyczy treści tej zasady, to zrazu została ona ukształtowana w społecznej świadomości, by następnie w efekcie przemian politycznych i kulturowych w XIX i w początkach XX w. zacząć podlegać kolejnym modyfikacjom¹⁹.

Zazwyczaj jednak pozaprawne normy konstytucyjne są wprowadzane do tekstów konstytucji w formie materialnej lub formalnej. Ta pierwsza polega na wyraźnym sformułowaniu treści etycznej zasady prawnej w postaci konkretnego przepisu prawnego. Taki charakter w ocenie H. Hellera mają przepisy dotyczące praw i wolności jednostki. Nadają one cechę normatywności normom etycznym tkwiącym w społecznej świadomości. Zostały one przy tym sformułowane na tyle ogólnie i abstrakcyjnie, że nie mogą stanowić samoistnej podstawy rozstrzygnięć organów państwowych. Natomiast zawierają wiążące wytyczne dla ustawodawcy, który powinien dokonać ich uszczegółowienia i dookreślenia w ustawach zwykłych²⁰.

Drugą metodą dodania do tekstu konstytucji etycznych zasad prawnych jest odwołanie się do nich w odpowiednich przepisach w postaci ogólnych klauzul. Brak więc wyraźnie sformułowanej treści takich zasad, a jedyną formą ich obecności w tekście konstytucji są wartościujące określenia w stylu dobrych obyczajów, dobrej wiary czy zwyczajów obrotu prawnego. Przepis taki ma charakter blankietowego upoważnienia

¹⁸ *Ibidem*, s. 289.

¹⁹ *Ibidem*, s. 291.

²⁰ *Ibidem*, s. 290.

adresowanego do sędziów i urzędników państwowych, by z legitymizowanej społecznie zasady prawnej uczynili oni podstawę konkretnych decyzji. Chodzi tu zwłaszcza o sędziów, którzy w orzeczeniach sądowych niesprecyzowanym bliżej normom prawnym nadają właściwe znaczenie wywiedzione z norm społecznych. Jednocześnie konsekwencją takich rozstrzygnięć jest ustalenie normatywnej treści danej normy społecznej²¹.

Pomiędzy normatywną a faktyczną częścią konstytucji zachodzi nie tylko dialektyczny związek, ale i wzajemne napięcie. Wynika to stąd, że o ile możliwa jest konstytucja złożona wyłącznie z elementu faktycznego (konstytucja rzeczywista), o tyle rzeczą niemożliwą jest obowiązywanie konstytucji elementu takiego pozbawionej. Każde obowiązujące prawo to bowiem nic innego, jak tylko sformalizowanie normalności, czyli legitymizacja norm społecznych. Normy konstytucyjne nie mogą być więc wyjątkiem i obowiązują jedynie jako empiryczne reguły rzeczywistości społecznej zorganizowanej w państwo. Ustanowione przez państwo prawo jest z początku zaledwie „planem przyszłego prawa obowiązującego, ofertą złożoną adresatom norm prawnych, która tylko wtedy stanie się obowiązującym prawem, gdy z kartki papieru przeniknie do ludzkiego życia jako wiążący wzorzec zachowania”²².

Może się jednak zdarzyć, że adresaci ofertę taką w całości lub w części odrzucają. Normy społeczne mogą się okazać skuteczniejszym środkiem kształtowania rzeczywistości niż normy prawne. Jednym ze sposobów wyeliminowania takiej sprzeczności może być wypracowana przez przedstawicieli pozytywizmu prawniczego koncepcja nieformalnej zmiany konstytucji (*Verfassungswandel*), której sens sprowadzał się do modyfikacji znaczenia określonych przepisów konstytucyjnych w efekcie ukształtowania się odpowiedniej praktyki konstytucyjnej, bez formalnej zmiany ich treści²³. Sceptycznie jednak H. Heller oceniał przydatność tej koncepcji jako skutecznego remedium na przewyciężenie poważniejszych napięć zachodzących między normatywną a faktyczną częścią konstytucji. Przy jej pomocy można byłoby jego zdaniem usunąć jedynie mniej znaczące przypadki kolizji norm konstytucyjnych z rzeczywistością społeczną. W pozostałych przypadkach nad siłą normatywności górę wziąć musi siła normalności. Jeśli zatem najwyższe organy państwowe skutecznie prze-forsują decyzję sprzeczną z normami konstytucji, to pomimo konstytucyjnych ograniczeń ich władzy, decyzja taka mieć będzie skutek prawotwórczy. Jak stwierdził, „największa niezłomność norm konstytucyjnych

²¹ *Ibidem*, s. 290–291.

²² *Ibidem*, s. 292.

²³ G. Jellinek, *Verfassungsänderung und Verfassungswandlung. Eine staatsrechtlichpolitische Abhandlung*, Berlin 1906.

nie może powstrzymać rewolucji czy restauracji, a konstytucyjny podział władzy nie zapobiegnie temu, że w wypadku nierozwiązywalnego konfliktu pomiędzy – przykładowo – rządem a parlamentem organ faktycznie silniejszy podporządkuje sobie słabszy i urzeczywistni konieczną jedność władzy państwowej”²⁴.

4. Punktem kulminacyjnym napięcia zachodzącego pomiędzy faktyczną a normatywną częścią konstytucji stało się formalne rozdzielenie konstytucji prawnej od rzeczywistej. H. Heller zjawisko to określa mianem „usamodzielnienia się konstytucji prawnej” i ukazuje na szerokim tle przemian historycznych państw przynależnych geograficznie i kulturowo do świata zachodniego. Najważniejszą przyczyną tego zjawiska okazała się konieczność uporządkowania stosunków społecznych w warunkach postępującej zależności różnorodnych warstw społecznych, co przede wszystkim związane było z rozwojem ekonomicznym. W efekcie bowiem pojawiła się pilna potrzeba wypracowania reguł zapewniających przewidywalność i bezpieczeństwo podziału pracy i wymiany usług pomiędzy głównymi warstwami społecznymi. Pewność obrotu gospodarczego i bezpieczeństwo prawne wymusiły zatem racjonalizację i organizację życia społecznego. Zwieńczeniem tego procesu było dla H. Hellera współczesne państwo, które dzięki podziałowi władzy państwowej na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą zostało jednolicie zorganizowane, a w następstwie trwającego od XVII do XIX w. fenomenu kodyfikacji prawa i narodzin konstytucji pisanych również scentralizowane.

Szczególną rolę w dziele usamodzielnienia się konstytucji prawnej odegrał pozytywizm prawniczy jako dominujący kierunek w nauce prawa drugiej połowy dziewiętnastego stulecia. Wypracowana bowiem przez czołowych reprezentantów tego kierunku metodologia nauki prawa, której najważniejszym założeniem była dogmatyka prawnicza jako podstawowe narzędzie interpretacji przepisów prawnych, rozpowszechniła tendencję do wyraźnego rozgraniczenia konstytucji jako aktu czysto normatywnego od rzeczywistości społeczno-politycznej. Wprowadzie konstytucja wyrasta z tej rzeczywistości i w procesie egzekucji jej norm należy uwzględniać kontekst społeczny, ale punktem wyjścia musi być zawsze treść tych norm i logiczne związki zachodzące pomiędzy nimi²⁵.

H. Heller odrzucał takie podejście jako jednostronne i sztuczne, które w dłuższej perspektywie okaże się dla konstytucji zgubne. Doprowadzi ono do nieuniknionego konfliktu pomiędzy warstwą normatywną a rzeczywistą konstytucji, co będzie równoznaczne ze zderzeniem prawa z po-

²⁴ H. Heller, *Staatslehre...*, s. 292.

²⁵ *Ibidem*, s. 294–298.

lityką. A uwzględniając nierównowagę faktycznej siły prawa i polityki, zdarzenie takie nieuchronnie zakończy się klęską prawa. Starcie „normatywnej siły faktów” z „normalizującą siłą normatywności” spowoduje, że fakt stanie się normą i zyska walor powszechnie wiążący kosztem dotychczasowej normy²⁶. Nic więc dziwnego, że komentując spór H. Kelsena z C. Schmittem dotyczący środków przewyciężenia kryzysu konstytucyjnego w Republice Weimarskiej, nie zawahał się przestrzec, iż normatywizm tego pierwszego przeciera szlak do triumfu decyzyzmu tego drugiego. A dodać trzeba, że choć krytycznie odnosił się do poglądów obu tych teoretyków, to z racji głębokiego przywiązania do demokracji i społecznego pluralizmu bliższa była mu koncepcja państwa lansowana przez H. Kelsena²⁷.

5. Decydującym krokiem na drodze do usamodzielnienia się konstytucji prawnej było pojawienie się pierwszych konstytucji pisanych w końcu XVIII w. W wieku XIX proces tworzenia konstytucji pisanych nabrał wyraźnego rozmachu, a pierwsze dekady wieku XX przyniosły daleko posuniętą uniwersalizację treści takich konstytucji. Doprowadziło to do ukształtowania się wzorca konstytucji, który charakteryzuje się pisemną formą i odpowiednią treścią. Wzorzec taki zrodził się w następstwie rewolucyjnych dążeń mieszczaństwa, które spośród wszystkich warstw społecznych najsilniej było zainteresowane racjonalizacją działalności państwa i wprowadzeniem prawnych gwarancji zakresu i trybu sprawowania władzy państwowej. Ostrze rewolucji mieszczańskich zwrócone było przeciwko monarszemu absolutyzmowi, a ich zasadniczym celem było ograniczenie nieograniczonej dotąd władzy państwowej zasadami spisanyymi w konstytucji. Sprzymierzeńcem mieszczańskich dążeń okazała się wielowiekowa tradycja prawa natury. Dzięki niej żądania dotyczące ograniczenia władzy państwowej znalazły dodatkowe uzasadnienie w postaci konieczności zagwarantowania podstawowych praw jednostki²⁸.

Uniwersalizacja treści konstytucji pisanych wyraża się w powszechności przepisów poddających władzę państwową obiektywnym ograniczeniom prawnym i zapewniającym obywatelom ochronę ich subiektywnych praw i wolności. Podział władzy państwowej i ochrona praw podstawowych to dwa uniwersalne elementy konstytucyjnego państwa prawa. Podział władzy spełnia przy tym funkcję służebną wobec ochrony praw jednostki, szczególnie w stosunku do wolności i równości wobec prawa.

²⁶ *Ibidem*, s. 285.

²⁷ M.W. Hebesin, *Souveränität in Frage gestellt. Die Souveränitätslehren von Hans Kelsen, Carl Schmitt und Hermann Heller in Vergleich*, Baden-Baden 1995, s. 329–331.

²⁸ H. Heller, *Staatslehre...*, s. 307–308.

H. Heller wskazuje, że w XIX w. powyższy wzorzec konstytucyjny stał się niepodważalny. Tylko więc konstytucję pisaną gwarantującą podział władzy państwowej i ochronę podstawowych praw jednostki można było określać mianem konstytucji. Natomiast konstytucyjne państwo prawa stało się ideałem państwa, którego istota zawierała się w ścisłym powiązaniu demokracji z wolnością jednostki²⁹.

6. W ocenie H. Hellera pojęcie „konstytucja” przeszło tak daleko idące przeobrażenia jako fundament politycznej organizacji państwa, że w gronie przedstawicieli nauki o państwie zarysowały się dwie wyraźne tendencje do definiowania jego istoty. Pierwsza charakteryzuje poglądy tych wszystkich autorów, którzy na konstytucję spoglądają przede wszystkim jako na określone zjawisko społeczne. Hołdują oni socjologicznym definicjom konstytucji. Konstytucję utożsamiają z rzeczywistością społeczno-polityczną państwa lub z jej określonym elementem o fundamentalnym dla jedności państwa znaczeniu. Po drugiej stronie znajdują się ci badacze, którzy konstytucję uznają za fenomen prawny. Różnią się oni między sobą tym, że o ile jedni posługują się materialnym pojęciem konstytucji, o tyle drudzy forsują jej ujęcie formalne. Zwolennicy podejścia materialnego nie są bynajmniej zgodni w swych ustaleniach. Część z nich lansuje szerokie rozumienie konstytucji i identyfikuje ją z ogółem porządku prawnego danego państwa. Inni zaś skłonni są podpisać się tylko pod taką definicją, która konstytucję sprowadza do najważniejszych zasad prawnych państwowego porządku prawnego. Natomiast rzecznicy definicji formalnej poprzestają na twierdzeniu, że konstytucja jest zbiorem najważniejszych z punktu widzenia państwa norm prawnych spisanych w formie jednolitego aktu prawnego, co odpowiada pojęciu konstytucji pisanej³⁰.

Tym samym H. Heller naliczył aż pięć możliwych sposobów definiowania konstytucji. Dwa z nich miały charakter socjologiczny, a trzy były natury prawnej. Mnogość tych definicji i ich różnorodność metodologiczna utwierdziły go tylko w przekonaniu, że konstytucja jest zjawiskiem dialektycznym i tylko poprzez nierozzerwalny związek sfery faktycznej z normatywną można oddać jej istotę.

²⁹ *Ibidem*, s. 308.

³⁰ *Ibidem*, s. 310–311.